Ner. 57.

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 17 LIPCA 1824 ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 12 Lipca	Zrana . . .	Stopni ciepła . +10	Cali 27 liniy 8,5	Zachodni Południowo-zachodni	Słońce pobiega
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +14	„ — 8,5	Południowy Południowo-zachodni	Dżdżysto.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +12	„ — 8,7	Południowy Południowo-zachodni	Xiężyc.
13	Zrana . . .	Stopni ciepła . +12	Cali 27 liniy 7,7	Południowy Południowo zachodni	Dżdżysto.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +14	„ — 6,0	Południowo-zachodni	Deszcz.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +12	„ — 7,2	Południowo-zachodni	Xiężyc.
14	Zrana . . .	Stopni ciepła . +11	Cali 27 liniy 7,8	Zachodni	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +15	„ — 9,0	Południowo-zachodni	Niepewno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +13	„ — 9,5	Południowo-zachodni	Chmurno.
15	Zrana . . .	Stopni ciepła . +12	Cali 27 liniy 8,6	Południowo zachodni	Dżdżysto.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +20	„ — 8,7	Zachodni	Słońce pobiega.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +14	„ — 8,9	Południowy	Xiężyc.

ROZKAZ DZIENNY

Do Woyska Polskiego.

W Kwaterze Główney w Warszawie. Dnia (25) Czerwca 7 Lipca 1824.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Umieszczony zostaie.

w Korpusie Inwalidów i Weteranów.

Uwolniony ze służby, z pensyą, z tegoż Korpusu, były Podchorąży Jan Polesiewicz w stopniu Podporucznika, z przeznaczeniem do Kompanii 1ey Inwalidów.

Przeniesiony zostaie.

w Gwardyi.

Z Pułku Strzelców konnych, Podporucznick Urban Miłodrowski, do Pułku 3go Strzelców konnych, w tymże stopniu.

Otrzymuią urlopy.

w Piechocie.

Dowódzca Pułku 5go liniowego, Pułkownik Górski, na miesięcy 2, do Karlsbad.

w Jeździe.

W Pułku 2m Strzelców konnych, Major Sznayde, na miesiecy 2, do Warmbrun.— Szef Sztabu Dywizyi Ułanów, Podpułkownik Strowski, na tygodni 6.

Prostuie się omyłka.

Postąpiony na Porucznika, w Pułku 4m Strzelców konnych, Rozkazem dziennym z dnia 2/14 Maja 1823, a przeznaczony Rozkazem dziennym w dniu 4/10 Maja r. b. do pełnienia obowiązków Adjutanta polowego przy Generale Dywizyi Rożnieckim, Porucznik Stanisław Nowodworski, ma rzeczywiście Imie Wincenty.

Przechodzi na Reformę.

Adjutant polowy przy Jenerale Brygady Przebendowskim, z Pułku 3go Strzelców konnych, Porucznik Ferdynand Porębiński.

Wekreśleni zostaią z Kontrol.

w Gwardyi.

W Pułku Grenadyerów, Porucznik Michał Turski, zmarły w dniu 19/31 Maja r. b.

Za nieprzyzwoite dla Officera sprawowanie się.

w Jeździe.

Adjutant polowy przy Jenerale Brygady Przebendowskim, z Pułku 2go Strzelców konnych, Kapitan Szymon Michalski.— Z Pułku 3go Strzelców konnych, Podporucznik Xiaże Jan Giedroyć.

Naczelny Wódz
(*podpisano*) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem,
p. t. ob: Podszefa Sztabu Głównego
Pułkownik *Siemiątkowski.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Powodowana przedstawieniami Starozakonnych przeznaczonych do zbierania ofiar dobrowolnych na budowę szpitala ich wyznania, przedłużyła do zbierania takowych ofiar termin do dnia 15 Sierpnia r. b. i mieysce Henryka Samelsohna i Bermana Rosen, niemogących zatrudnić się ich zbieraniem, powierzyła toż wybranym przez współ-wyznawców kupcom Teodorowi Töplitz i Lewinowi Salinger, które to zmiany w następstwie obwieszczeń z dnia 28 Maia r. b. Nro 28,500 do wiadomości powszechnéy podaie.

w Warszawie dnia 12 Lipca 1824
Radca Stanu Prezes
w zastępstwie *Kożuchowski.*
za Sekretarza Jeneralnego *Komierowski.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Stósownie do Reskryptu Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z dnia 1 Maia r. b. Nro $\frac{25089}{3294}$ 24 obwieszcza ninieyszém publiczność, ażeby nikt nie ważył się nabywać Osady Kolonialnéy w Pierzkowie Ekonomii Łomna od Kolonisty Beneke, gdyż dopóki tenże nie wróci Skarbowi udzielonego mu awansu i należności przypadaiacéy tytułem Laudemii wraz z Czynszem za upłynione lat pięć, dopóty zarządzać sprzedażą rzeczonéy Osady nie ma prawa, ktokolwiekby więc poważył się wchodzić w układy z tymże Beneke, sam sobie winien będzie przypisać straty na iakie się narazi, przez nieprawne Osady téy nabycie.

w Warszawie dnia 26 Czerwca 1824.
(podpisy iak wyżéy.)

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego

Podaie ninieyszém do publicznéy wiadomości, że w dniu 29 Lipca r. b. w Mieście Nieszawie przed Kommisarzem Odu Kuiawskiego, odbywać się będzie plus licytacya na sprzedaż,

a. Materyałów z rozebrać się maiącego browaru Gminnego, na złp. 1960 oszacowanych.

b. Narzędzi browarnianych a mianowicie kotła miedzianego trzymaiącego garcy Warszawskich 120, dwoch kadzi, Drybusa i t. d. Na złp. 675 oszacowanych.

c. Nakoniec na wieczną dzierżawę placu z którego wkupne do licytacyi na złp. 36, kanon roczny zaś na złp. 9. ustanowionym został.

Każdy przeto chęć zakupienia powyższych szczegółów maiący zechce się w terminie i mieyscu naznaczonym stawić, gdzie zarazem warunki licytacyyne będzie mógł przeyrzeć. w Warszawie d. 30 Czerwca 1824.
(podpisy iak wyżéy.)

WARSZAWA.

Króleski Warszawski Uniwersytet ukończywszy kursa roczne, odbył w dniu 15 Lipca r. b. w Kościele PP. Wizytek, publiczne obchodowe posiedzenie na pamiątkę Uczonych Mężów.— Obchód ten rozpoczęła Msza Sta którą miał W. J. X. Falkowski Rektor Jnstytutu Głucho-niemych, przy odgłosie muzyki, w obecności JW. JX. Koźmiana Biskupa Kaliskiego, JW. Oebschelwitza Senat. Kaszt: Kuratora Jeneralnego Jnstytutów Naukowych, JW. Staszica Ministra Stanu i JW. Zielińskiego Radcy Stanu i Dyrektora Jeneralnego w Kom. Rząd., wielu znakomitych osób, młodzieży Akademickiéy i ze szkół Woiewódzkich w stolicy będących, tudzież licznie zgromadzonéy publiczności.— Zastępuiący Rektora Uniwersytetu Dziekan Wydziału prawa i Administracyi W. Bandtkie zagaił posiedzenie stósowną do okoliczności przemową.— Poczém Professor W. JX. Szaniawski czytał *wiadomość o życiu uczoném Mikołaia Załaszowskiego*, zaś professor W. Brodowski rozprawę w treści: „*Co stanowi szkołę malarską.* Potém zostały rozdane nagrody i pisma pochwalne za naylepsze rozprawy i twory sztuk pięknych.— Za rozprawy, czterech odebrało medale złote, ieden pochwalę; za twory zaś sztuk pięknych siedmiu otrzymało medale, a sześciu pisma pochwalne.— Odśpiewanie Hymnu Ś. Ambrożego zakończyło całą tę uroczystość.— Jmiona otrzymuiących nagrody i pochwały, tudzież ogłoszenie Tematów do Rozpraw na rok przyszły, w następuiącym numerze Monitora Warszawskiego, będą umieszczone.

— Wyszedł z druku pierwszy Tom Historyi Państwa Rossyyskiego przez *Karamzyna*, tłómaczenia J. *Buczyńskiego.*

— Pisma zagraniczne z przechwalaniem rozgłaszały przykład wygórowania mechaniki w Stanach Zjednoczonych, gdzie Pan *Brown* domy murowane przesuwa na inne mieysce; późniéy doniesiono że i w Hollandyi przed laty toż samo się działo. Wiele osób nie chciało u nas temu dać wiary; tym czasem mamy w Krakowie podobny przykład, lecz godny daleko większego podziwienia. Donosi o nim X. *Solski*, matematyk i budowniczy, więc sędzia przyzwoity; donosi w cztery lata po tém zdarzeniu, i w dziele (*) w Krakowie wydaném, więc w obec wszystkich którzy tego cudu mechaniki byli świadkami. Mówiąc o sile śrub pzytacza za przykład że » w ro-

(*) *Architekt polski.* W Krakowie, w druk. Schedla r. 1690. in Fol. str. 200. Tabl. 38.

« ku 1686 sławny Piotr *Beber* budowniczy « Króleski, całą wieżą ratuszną Krakow- « ską, nie według godności tego miasta przed « kilkunastą lat postawioną, wyniósł z sze- « ścią pomocników, na łokci *dwanaście*, od « murów, nie opuszczaiąc z niéy dwóch « wielkich cymbałów (*dzwonów*) zegaro- « wych po kilkadziesiąt cetnarów ważących, « i znacznéy iéy wspaniałości przydał, z o- « chroną znacznieyszą czasu i kosztów roz- « licznych, na iéy rozbieranie, spuszczanie, « powtórne ciągnienie i stawianie. «

— Jnstytut Głuchoniemych z początku zaprowadzenia swego do Stolicy, przez Zwierzchność opiekuiącą się losem nieszczęśliwych, między pierwszemi zasadami istnienia swego to położył prawidło «iżby nie pomnażał Towarzystw z miłosierdzia utrzymywać się zmuszonych.»

Prawidła tego trzyma się wiernie.

Dobrotliwéy Opieki doznaiąc Nayłaskawszego Oyca Narodu, dostateczny ma fundusz na zaspokoienie potrzeb téy liczby Jndividuów, iaką Tenże w mądrości Swéy względnie na inne potrzeby kraiu, dobrotliwie oznaczyć raczył.

Rodacy, którym Opatrzność dozwoliła połączać z darami fortuny litościwe serce, naśladowcami staią się świetnego Wzoru Ukochanego Monarchy, czyniąc ofiary na utrzymywanie tych biedaków, których liczba co raz bardziéy pomnaża się nad zakres przez Rząd oznaczony, a których Jnstytut bez nadwerężenia zasad Chrześciiańskich oddalićby niemógł.

Tenże Jnstytut szuka środków, ile mu możność dozwala, aby sposobami godziwemi, użyteczność dalszą, tak dla Elewów swoich iako i dla społeczności zapewnić mogącemi, na pomnażaiące się co raz więcéy potrzeby, mógł fundusz pomnażać.

Mimo tego wyznać musi iż zostaie teraz w smutném położeniu.— Stan ten skutkiem iest iedynie nieakuratności, w należnych Jnstytutowi wypłatach, od niektórych Pensyonaryuszów do tąd ieszcze w Jnstytucie zostawionych, i od tych, którzy z niego wzięci zostali.

Znaglony koniecznemi potrzebami Jnstytut, w Imieniu sierot które utrzymywać iest obowiązany, błaga w ogólności wszystkich Debentów swoich, aby przez wzgląd na sprawiedliwość i politowanie nad biednemi, w obowiązku swym uiścić się chcieli.

Oznaymia przy tém iż stósownie do Postanowienia Władzy Opiekę nad Jnstytutem maiącéy, z początkiem następuiącego roku szkolnego, to iest od dnia 1go Września r. b. w formie przepisanéy, nastąpią nowe układy względem utrzymywania Pensyonaryuszów, o czém Jnteressanci przez pisma publiczne poprzednie uwiadomienie otrzymaią.

z PETERSBURGA 16 (28) Czerwca.

Pan Uwarow, rzeczywisty Radca Stanu, naczelnik banku Cesarskiego pożyczki i handlu, posunięty został nayłaskawiéy do stopnia Radcy taynego.

— W Przeszłą Niedzielę, to iest dnia 15 b. m. Hr. *Laferronays* Ambassador N. Króla Chrześciiańskiego, oddalaiąc się z mieysca swoiego na czas nieiaki, w wigilią odiazdu miał prywatne posłuchanie z pożegnaniem u JCMości i u NN. Cesarzowych w pałacu zimowym. Hr. Laferronays małżonka ambassadora wraz z córką przedstawione były także Nay. Cesarzowym z pożegnaniem. (*Cons. Jm.*)

z BERLINA 7 Lipca.

Królewska Akademia umieiętności, odprawiła d. 3 b. m. publiczne posiedzenie na pamiątkę rocznicy urodzenia *Leibnica*. P. *Schleiermacher* zagaił sessyą iako Sekretarz prezyduiący, poczém P. Rode zdał sprawę o skutku iaki otrzymały wyznaczone nagrody za rozprawy matematyczne. Jeszcze w r. 1820 zadane było na rok 1822, a z powodu iż iednę tylko rozprawę złożono, przedłużone zostało do r. 1824 następuiące pytanie: «Dać dokładne i matematycznie wyłożone obiaśnienie tony, czyli iasnych i kolorowych pierścieni około słońca i xiężyca, tak aby to w tłumaczeniu znanych iuż zjawisk, własnościom atmosfery i istotnym spostrzeżeniom dostatecznie odpowiadało.» Tego roku nadesłano dwie rozprawy, pierwsza z tém samém godłem co i w roku 1822, to iest: *Leges naturae simplices sunt*, druga zaś z tym napisem: *Lucis proprietates ratione duntaxat experimentisque sunt comprobandae.* Pierwsza iest lepiéy wypracowana niż druga; obie atoli, podług zdania wydziału, nieodpowiadaią wyznaczonemu zapytaniu, aby nagrodę otrzymać mogły. Spalono zatém w przytomności zgromadzenia zapieczętowane listy, a wydział uznał, iż niewidzi powodu aby to zadanie ieszcze raz ponawiał.— Wydział historyczno-filozoficzny wyznaczył na ten rok nagrodę za następuiącą rozprawę: «Istotę i własność ukształcenia ludu Etruryyskiego ze źródeł krytycznie wyiaśnić i wykazać równie w ogólności, iak w szczególnych gałęziach działań tego oświeconego ludu; wskazać oraz, o ile to bydź może, które z tych gałęzi, w iakim stopniu i rozciągłości, u tego sławnego ludu istotnie kwitnęły.« Nie nadesłano żadnéy odpowiedzi, i wydział ieszcze raz toż zapytanie do nagrody wyznacza na r. 1826. Rozprawy maią bydź oddane przed końcem Marca wspomnionego roku a przyznanie nagrody nastąpi d. 3 Lipca. Po tém zdaniu sprawy, czytano rozprawę nieprzytomnego P. Wilhelma *Humboldt*, o charakterach głosek i związku ich z budową mowy.

— Przerwane przez śmierć czynnego Professora *Gilbert* w Halli szacowne pismo: *Roczniki Fizyki i Chemii*, wychodzić daley będzie od 78go tomu, pod Redakcyą biegłego Chemika P. *Poggendorf*, rodem z Hamburga, teraz w Berlinie mieszkaiącego.

z FRANKFURTU 4. Lipca.

— Wirtemberska Izba Deputowanych trudniła się na ostatnich posiedzeniach ułożeniem różnych opłat i podatków. J tak uchwalono, aby tancerze na linach oraz Kuglarze opłacali po 2 Zł. Ryńskie od osoby, a gdzie towarzystwo składa się więcey niż z dwóch artystów, tam opłata ma bydź podwoiona. Zwrócily także Stany uwagę swoię na zbytek w utrzymywaniu psów, i ustanowiły podatek 48 gr. pol. na rok od psa gończego, pasterskiego i łańcuchowego, a od każdych innych po 4 Zł. Ryń.

— W Akwisgranie wprowadzono teraz zwyczay noszenia przy kapeluszach małéy iasnobłękitnéy wstążeczki, która oznacza iż noszący nie powinien zdeymować kapelusza dla witania znaiomych. Bawiący u tamteyszych wód goście, pierwsi ośmielili to życzenie przez wzgląd na zdrowie. Tym sposobem możnaby zarzucić ten starożytny zwyczay, i przez to uniknąć nayłatwiéy pozorów niegrzeczności lub dziwacznego humoru.

z KARLSRUHE d. 23. Czerwca.

Wydano tu nowe urządzenie tyczące się obrzędów Nabożeństwa i nauki religiynéy Izraelitów. Znakomitsze w niém postanowienia są następuiące:

Rabini, a w ich niebytności starsi zgromadzenia, są obowiązani czuwać nad Nabożeństwem w Synagodze i za iéy obrębem. Rabini powinni zawsze bydź przytomnymi w Synagodze do usług religiynych. Wszelkie Synagogi i zgromadzenia religiyne prywatne są zabronione. Mogą iednak bydź dozwalane wyiątki dla osób w wieku będących i słabych. Czarna deska ma bydź zniszczoną wszędzie gdzie tylko dotąd ieszcze się znayduie, również iako i wszelkie kary które się ściągaią do obrzędów Religiynych. Ustać ma zwyczay przedawania przez Licytacyą w Synagogach Urzędów Bóżniczych, iakiemi n. p. są: — prawo wyciągania ustawy ze Skrzyni, i obwieszczania Ustaw. Rabini i Starsi Synagogi, powinni w swych mowach starać się pierwsi, ażeby ustało kiwanie się pod czas Nabożeństwa i modlitwy hałaśne. Młodzież ma bydź obiaśnianą w tym względzie, i tenże zwyczay powinien bydź zabroniony Kantorom i tym którzy mówią modlitwy. Wszelka postawa nieprzyzwoita podczas obrzędu Religiynego iest zakazaną. Ceremonia uderzania *bezbożnego Hamana* w Święto *Purim* zabrania się iak naysurowiéy. Również zakazuie się przyprowadzać do Synagogi dzieci mniéy nad pięć lat maiące. Wszelkie żarty nieprzystoyne, których młodzież dopuszcza się czasem w Synagodze, w Wigilią i w sam dzień niektórych Świąt, również iako i rozdawanie przez Niewiasty pomiędzy sobą konfitur w Synagodze, iest naysurowiéy zabronionèm. W niektórych dniach uroczystości religiynych maią bydź miewane mowy w ięzyku niemieckim z textu hebrayskiego, w których tłómaczone będzie znaczenie tych uroczystości. Mowy pogrzebowe nie powinny mieć mieysca tylko na żądanie familii, i to za nagrodą. W dni Szabasu będzię miewana mowa niemiecka w każdéy Synagodze, a to po przeczytaniu mieysca z ustaw, i iednego rozdziału z proroków, iakie do czytania są przepisane. (*L' Oracle.*)

z BRUXELLI 2 Lipca.

Gubernator tuteyszéy prowincyi odbył wczoray installacyą inspektorów szkół i członków kommissyi edukacyyney.

— Wyprawa Niderlandzka, która w Miesiącu Wrześniu rzeką *Pontanica* na wyspie Borneo mil 300 w głąb kraiu popłynęła, powróciła w Listopadzie. Celem tego przedsięwzięcia było podbicie niepodległych kraiów *Sangas*, *Sintang* i *Silat*; cel ten został zupełnie dopięty, gdyż kraiowcy naymnieyszego oporu nie dawali. Rząd Niderlandzki stał się przez to panem całéy wyspy Borneo od wschodnich granic państwa *Banjernassin* aż do północnéy strony kraju *Sambos*. Na téy przestrzeni znayduią się kopalnie złota i dyamentów całéy wyspy; ludność składa się z Malayczyków, Chińczyków i Daykasów.

— Podług gazety rządowéy wychodzącéy na wyspie *Celebes*, dozwolono pod pewnemi warunkami prywatnym osobom wywozić z tamtąd do Niderlandów towary korzenne. Ta okoliczność może bydź uważana za pierwszy krok do zaprowadzenia wolnego handlu płodami, które od kilku wieków były przedmiotem naysurowszych monopoliów.

— Doniesienie z Batawii zawiera bliższe szczegóły o burzach i nawalnych de-

szczach, które od d. 18 do 22 Listopada r. z. poczyniły wielkie szkody w obwodzie Peranger. Zniszczyły bowiem 30,990 krzewin wydaiących kawę, a 288,000 mocno uszkodziły; 33 składów i wielka część mieszkań rolników została zniszczona. Dwie osoby życie przytém utraciły.

— Zastraszono nas z Luxemburga, że tegoroczny zbiór wina nad Mozelą i Renem ieżeli wcale się niepowiedzie, to przynaymniéy bardzo mierny będzie.

z PARYŻA 3 Lipca.

Cała oszczędność na Budżecie 888 milionów, którą Kommissya Deputowanych przedstawiła wynosi tylko 950,000 franków.

— Dnia 30 z. m. na posiedzeniu Izby Deputowanych bronił Minister Skarbu rachunków z r. 1823 przeciw Panu *Devaux*, który wnosił ich odrzucenie. Potém mówili Jen. *Partonneax* i P. *Peton* także za rachunkami, ostatni iednak z zastrzeżeniem kary na opieszałych i winnych urzędników, równie iak i Pan de *Valon* i Hr. de *Noailles*; ostatni żądał ustanowienia Kommissyi śledczéy względem roztrwonienia grosza publicznego w ciągu woyny. Zamknięcie obrad przyszło nareszcie do skutku z wielką trudnością, i po głosach PP. de *Clarac*, de *la Bourdonnaie*, *Agier* i Ministra Skarbu, zostało w końcu całe prawo 234 głosami przeciw 69 przyiętém.

— Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 30 z. m. P. Jacquinot de Pampelune zdał Kommissyi rapport o proiekcie do prawa tyczącym się wysadzenia drzewami gościńców i radził iego przyięcie z niektóremi mało znaczącemi odmianami.

— *Gazette de France* umieściła następuiące uwagi:

»Ma ieszcze cała Europa potrzebę nagłą, konieczną, nieodbitą, to iest potrzebę, iakiéy doznaie żeglarz po burzy, żołnierz po ciężkiéy wyprawie. Poznaiemy tę potrzebę po duchu iaki kieruie i wewnętrzną administracyą wszystkich kraiów, i ich stósunkami zewnętrznemi. Pozorna nawet uległość Ministeryum Angielskiego względem oppozycyi, okazuie także tę potrzebę. To Ministerstwo wspaniałe w wyrazach, iest nader oszczędne w czynach. W istocie, iakież rzetelne wsparcie sprawa rewolucyonistów od niego otrzymała? Wypędzonych z Kadyxu, oddala z Gibraltaru; wypędzonych z Gibraltaru uważa za nadto licznych w Londynie. Spodziewano się, iż im poda rękę w Portugalii; a Portugalia, wyrzekaiąc się poprawy urojonych, po wypadku zdaiacym się im sprzyiać, do dawnéy konstytucyi powraca. Cieszą się, iż okazuie przychylność Kolumbiianom, a tymczasem wszelka przebiegłość iest wyczerpaną, aby po podarowaniu tabakierki odiąć naymnieyszy pozor dyplomatyczny. Jak dobrze wiedzą o tém rządy przywłaszczycieli!— kiedy ich zwolennicy Paryscy rozgłaszaią ich trwałość, ich wieczność, same te rządy okazuią niepewność względem swoiego losu. Pośród pierwszych pomyślności, i w oczach posłańców składaiących im ten hołd dwuznaczny, nie mogą wstrzymać się od zwracania na Europę trwożliwego wzroku. Widząc iak wspaniale swoiego *libertadora* powstańcom sąsiedzkim pożyczaią, mniemałby kto iż maią dostateczną potęgę, lecz bynaymniéy; sami to wyznaią, chcą bowiem przez to wzmocnić słabą swoię stronę, i sobie samym pomoc niosą. Cieszą się, iż Mexyk złożył z tronu swoiego Cesarza, który niedopuszczał utworzenia węzła rewolucyynego. Jest to przyznanie, że Brazylia iest przykrym sąsiadem. Nie; iakkolwiek niektórzy głoszą, interessa Hiszpanii nie są w ostateczném położeniu. Niech się tylko z niemi ułatwi w Europie, a reszta poydzie pomyślnie.»

— Monitor z dnia 1. zawiera rozporządzenie królewskie, przez P. Villèle poświadczone, którém J. K. M. wyznacza kommissyą do wyśledzenia przyczyn kredytu dodatkowego z roku 1823. w celu zebrania wszystkich potrzebnych dowodów do złożenia ostatecznych rachunków z 1823 r. na usprawiedliwienie wydatków w woynie hiszpańskiéy; ta kommissya ma zdać królowi raport przed dniem 1 Grudnia, i składa się z Xięcia *Tarentu* iako Prezesa, Hrabiów *Villemanzi*, *Daru* i *Vaublanc*, Baronów *Labouillerie* i *Halgan*.

— Przybył tu Xiąże Laval-Montmorency królewski poseł przy Stolicy Apostolskiéy.

z MADRYTU 27 Czerwca.

Półkownik Calubi szef Sztabu głównego Barona Eroles poymany i do więzienia w Montjoui zaprowadzony został. Nie wątpią bynaymniéy iż przyczyną tego iest ogłoszenie przez niego r. 1820 Konstytucyi w Tarragonie.

— Listy różne z Madrytu potwierdzaią iż Baron Eroles mile był przyięty u dworu i że król wiele mu przychylności okazał.— Arcy-Biskup Taragoński wezwany do Rady Stanu, zabiera się iuż, iak zapewniaią, w drogę do Stolicy. A tak Reiencya Urgielska odbiera teraz szlachetną nagrodę, należną iéy poświęceniu się, gorliwości i niezmordowanym usiłowaniom około przywrócenia świętych praw Religii i tronu.

— Rozchodzi się pogłoska iż Baron Eroles ma bydź Wice-Królem Peru mianowany.

z LIZBONY 20. Czerwca.

— Dekretem Króleskim, Jeneralowie Brygady Brito Cabreira, Castro e Sepulveda, Freire d'Andrade Pego, Texiera de Barros, Oliveira-Pimentel, Joachim Carrety, niemniéy Pułkownicy Antonio Gil i Józef Millo e Abreo, wraz z Kapitanem Józefem de Moraes, iako obięci wyiątkami dekretu z dnia 5. Czerwca, uznanemi zostali za wyłączonych ze służby króleskiéy.

— Podług dekretu wyszłego dnia 5. z Bemposta, J. K. Mość zaiął się losem tych, którzy mimowolnie wciągnięci byli w stronnictwa polityczne niszczące kray od roku 1807 i z tego powodu ponawia dekret amnestyi wydany w Rio-Janeiro dnia 23. Lutego 1821 roku. Każdy więc wyszły z kraiu Portugalczyk może do niego powrócić, ieżeli szczególny wyrok nie zabrania mu tego. Ci, którzy na osobisty areszt są skazani, mogą się przeciwko temu udać drogą Appellacyi, gdzie do usprawiedliwienia się będą przypuszczeni.

z LONDYNU 2 Lipca.

Rząd Niderlandzki zamyśla, iak to niektóre pisma nasze donoszą, póyśdź za przykładem Anglii w zmnieyszeniu procentów od długów kraiowych. *Sun* czyni przytém uwagę, iż Europeyskie mocarstwa powinny się zaymować raczéy przygotowaniem i uiszczeniem wielkich planów finansowych dla przyniesienia ulgi swoim poddanym, aniżeli zatrudnianiem się niszczącemi woynami.

— Listy z przylądka Dobréy Nadziei z dnia 14 Kwietnia donoszą, iż oddział Boszysmanów napadł na wielkorządcę portugalskiéy osady *Delagoa* wraz z orszakiem złożonym z 50 ludzi, i wszystkich wyciął. Zdarzenie to może zrządzić upadek całéy osady.

— Pewien Fizyk Londyński czyni nader ważne doświadczenia w zastósowaniu elektryczności do roślin. W trzech lub czterech godzinach rozwiia zarody nasion w jarzynach i kwiatach tak prędko, że otrzymuie zielone łodygi na cal długie.

Kapitan Elwell, wypłynawszy d. 29 Lutego z Valparaiso, przybył do Salem, zkąd donosi, iż główny rządca, Jenerał *Freyre* cofnął całe swoie siły lądowe i morskie do Talcuhanna, lud zaś tamteyszy zostaie w niespokoyności z powodu spodziewanéy wyprawy z Hiszpanii. Rozgłoszono wieści z Lima pod d. 20 Stycznia iż wniyście woysk Króleskich do tego miasta lada dzień nastąpi, i że kupcy przenieśli się po większéy części do Callao; że pomiędzy woyskiem Peruwiańskiém i Kolumbiyskiém niezgoda panuie; że się lękaią aby Boliwar ze swoiém woyskiem do oyczyzny nie powrócił, a woysko Peruwiańskie, nie zawarło rozeymu z Hiszpańskiém.

— Uniwersytet w Korfu iuż iest ostatecznie urządzony, a liczba uczniów wynosi iuż 150. — Za kilka miesięcy rozpoczną się w tym uniwersytecie lekcye nauk wszelkiego rodzaiu na wzór dobrze urządzonych europeyskich uniwersytetów. Nauki będą iedynie dawane w ięzyku nowo greckim.

— Wdowa sławnego wędrownika P. *Bowdlich* po wielu niebezpieczeństwach i cierpieniach powróciła z brzegów Gwinei, i przywiozła z sobą interessuiące materyały do dzieła pierwszéy niewieściéy podróży w Afryce.

— Przypłynął tu okręt Florida z zwłokami Lorda Byrona.

— Z Kolumbii przybyła fregata, wiozącpisma urzędowe zawieraiące raport Kommissarzy angielskich o rzeczywistym stanie rzeczypospolitéy. Przez tenże okręt odebraliśmy wiadomości z Mexyku do dnia 16 Kwietnia. Tampico wraz z 20 innymi osobami uwięziony został; Kongress iednomyślnie ogłosił Iturbidego za wyiętego z pod opieki prawa.

— Czytamy w liście z Port-au-Prince z dnia 1. Maia, że w Rzeczypospolitéy Haityskiéy tak dalece obawiaią się napaści Francuzów, iż wszystkie osady twierdz wewnętrznych powiększono: broń i potrzeby woienne, tudzież materyał palny do zburzenia miast w razie potrzeby, przygotowano. Prezydent *Boyer* wydał odezwę, zakazuiąc wszelkim władzom tak cywilnym iako i woyskowym, korrespondować pod iakimkolwiek pozorem z Rządami w woynie z Rzeczapospolita będącemi, lub z ich Ajentami iakiego bądź nazwiska. Prawo

akowe mocą Konstytucyi służy wyłącznie samemu Prezydentowi Haity. Ktokolwiek w przypadku woyny rozkaz niniéyszy przestąpi, uważany za zdraycę oyczyzny, i iako taki karany będzie.

z FLORENCYI 24 Czerwca.

Dnia 18 wyszedł tu edykt Xięcia Wielkiego Leopolda II, w którym oświadcza iż obeymuie rząd nad wielkiém Xięztwem, i potwierdza wszystkie dotychczasowe ustawy, rozporządzenia, ministerstwa, władze cywilne i woyskowe i t. d.

z NOWEGO YORKU 20 Maia.

Senat ratyfikował pod pewnemi warunkami zawarte z Anglią przymierze, tyczące się zniesienia handlu niewolnikami.

— Prezydent uznał Józefa Sylwestra *Rebello* sprawuiącym interessa Cesarza Brazylskiego.

— W Walparaiso odebrano wiadomości z Lima do 21 Stycznia dochodzące. Według nich woysko króleskie nie zaięło ieszcze stolicy, lecz może to uskutecznić ieźli za dogodne uzna. Mniemaią że Boliwar wraca do oyczyzny z powodu nieporozumień wynikłych między Kolumbiyskiemi i Peruwiańskiemi woyskami.

— Z wysokości Haity spostrzeżono liczną flottę, domyślaią się iż musi bydź francuzka lub hiszpańska.

—Pan *Clay* w mowie swoiéy względem taryfy użył następuiącego nader trafnego obrazu.« Różnica między narodem u którego sztuki i rękodzieła kwitną a tym gdzie są w zaniedbaniu, może bydź przyrównana do różnicy szybkości biegu łyżwy i statku parnego, gdy wspólnie bystrym nurtem Missisipi pod wodę płynąć usiłuią. Z iakimże oporem pełza się łyżwa naprzód; drżąc trzyma się bezustannie pokrzywionego brzegu; iak ludzie w ciągnieniu ostatnie prawie wycieńczaią siły; iak dzielnie imaią się wioseł uderzaiąc nimi wodę iednostaynie, niekiedy chwytaią się zwieszonych gałęzi drzew, które brzeg strumienia ocieniaią, a przecież ledwie dostrzedz można ich postępu, sam nędzny ładunek ledwie godzien przewozu. Przeciwnie z iakąż lekkością parny statek pieniącą się porze wodę, mia łyżwę, dumny skarbami wszystkich części świata które na sobie dzwiga, a grono wesołych i roskosznych wędrowników bezpiecznie na pokładzie iego spoczywa— statek tymczasem lub środek rzeki przerzyna, lub się lekko po zakrętach wybrzeżami snuie. Przyrodzenie samo zdumione zdaie się na ten cud sztuki spoglądać, rozważaiąc w milczeniu i uległości tryumf nieśmiertelnego geniuszu Fultona w własnym swym zakresie.

—Pokolenie Indyan zamieszkałe na brzegach ieziora Mischigan podało niedawno prośbę do Prezydenta Zjednoczonych Stanów północnéy Ameryki w któréy prosi o xiędza, któryby taką naukę dawał iaka ieszcze przez missyą S. Ignacego w Michilimakinak Indyanom była opowiadana. Podaiące prośbę pokolenie nazywa się *Ottawas* i ma swoię siedzibę przy końcu wschodniego brzegu ieziora Mischigan. Napisano w prośbie: Przez długi lat przeciąg mieszkali dobrzy oycowie pomiędzy nami, uprawiali role w polach naszych i uczyli zarazem oyców naszych rolnictwa i chrześciaństwa. Wzdychaliśmy bardzo długo do powrotu takich nauczycieli i dotąd ieszcze wzdychamy. O takich to was prosiemy; a dobrzy Oycowie wystawią sobie domki na témże samém mieyscu na którém oyciec Dugannay aż do roku 1766 mieszkał, to iest, przy krzywém drzewie. (Zapewne puste i rozległe pole na którém krzywe drzewo służy za znak kierunku.) Indyanie zaadressowali tę prośbę do P. Richard, francuzkiego xiędza, który teraz iest deputowanym na kongressie, dla przedstawienia iéy treści Prezydentowi w ich imieniu. Oryginał téy prośby iest godny uwagi, albowiem nazwiska podpisanych są podług zwyczaiu narodowego nazwiskami zwierząt, ptaków albo ryb, a postacie tych zwierząt, w grubych rysach na papierze wydane, zastępuią mieysce ich własnoręcznych podpisów.

— W Stanach Zjednoczonych nie ma więcéy iak 6000 Xięży wyświęconych podług przepisów. Liczą iż cała ludność Indyy Zachodnich wraz z wyspami, wynosi 1,600,000 czarnych i kolorowych, a 450,000 białych mieszkańców.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Histoire Romaine. Par A. E. *Zinserling*, Conseiller et Professeur à l' Université de Varsovie. Tome Ier.— *Historya Rzymska.* Przez A. E. de Zinserling, Radcę i Professora Uniwersytetu Warszawskiego. Tom I. w Warszawie, kosztem Autora. r. 1824. Cena Zł. Pol. 18.— Dostać można tego dzieła u Autora przy Ulicy Mokotowskiéy Nro 1662, — i u Glüksberga księgarza Uniwersytetu.

Na pochwałę historyi czytamy owo piękne i powszechnie znane świadectwo Mowcy i Filozofa rzymskiego, *Cycerona*, który ią nazwał: — *świadkiem czasu, prawdy światłem, życiem pamięci, mistrzynią życia, starożytności posłem.* — Późnieysi Pisarze tysiąckrotnie myśl tę powtarzali, rozszerzali i barwili. Każdy Przyiaciel ludzkości życzyłby sobie z całego serca podpisać tak powabne obietnice: ależ niestety! nieieden, po bliższéy nad biegiem świata rozwadze, westchnąć musi, gdy smętny obraz tylu nowoczesnych zdarzeń zniewala go często, ażeby te uroczne słowa Cycerona niepoczytywał teraz za nic więcéy, iak tylko za bezpłodny idealny pomysł.

W saméy rzeczy mieliśmy iuż tylokrotnie i mamy sposobność dostrzegać, co się stało z godnością i prawdziwością historyi, co z dobroczynnym iéy nauk wpływem na moralne kształcenie człowieka. Możnaby powiedzieć, że duch kłamstwa i zwodniczéy przewrotności, — duch, w iakim działali niecni Sprawcy tylu okropnych nieszczęść ludzkości, — rzucił się z całém sił swoich natężeniem na tę nader ważną naukową dziedzinę, aby swym tchem ziadliwym zatruł wszelkie na niéy zbierane owoce. Naczytaliśmy się i czytać musim codziennie w pismach rewolucyynego stronnictwa, iakie oni materyały przesyłaią potomności dla przyszłych Dzieiopisów obecnéy naszéy epoki; iakie wnioski i iakie nauki wydobywaią z historyi. Znany iest Czcicielom nauki ów ogrom dzieł, Pamiętników, pism i pisemek historycznych, które mniemany duch czasu od lat kilkudziesiąt nieprzestaie rozmnażać dla popierania sprawy radykalnego liberalizmu. Nie znayduiemy iuż w nich wcale owéy, iż tak rzeknę, niewinności pierwotnych starożytnych Dzieiopisów. Wszędzie niemal Historyk zdaie się odbywać przed Czytelnikiem iakoby popis z swoich tylko własnych maxym, rozumowań i umieiętności. Każde prawie pisemko historyczne iest raczéy rosprawą poświęconą obronie indiwidualnych Autora zasad; — albo złośliwą satyrą poprzednich wieków; — lub kłamliwą apologiją mniemanéy filozoficznéy epoki, która całą przeszłość tak zapamiętale niszczyć i zagładzić usiłuie. Do każdego takowego Thema muszą teraz historyczne zdarzenia być nadciąganemi, fałszowanemi, omiianemi lub w zwodniczém świetle wystawianemi. Jnteres Religii, moralności i społecznego Monarchicznego porządku, iest tam nayczęściéy przedmiotem szyderstw, bądź bezczelnych potwarzy, bądź złośliwych domysłów, bądź przewrotnych rozumowań. Jaśnieią wprawdzie pomiędzy Historykami czasów naszych niektóre wielkie imiona; — w wiekopomnych ich dziełach Zwolennicy prawego oświecenia znayduią zawsze otwarte źródło korzystnéy Nauki; — ale natomiast tysiące płochomyślnych Czytelników (składaiących właściwie gmin czytelniczy) pilnuią innych wcale źródeł i tam poią się fałszami, nierozsądkiem i przewrotnością. Można to codzień postrzegać, iaki oni kurs historyczny odbywaią z pomocą owych pisem stronnictwa radykalnego, z pomocą kłamliwych życiopism i pamiętników, z pomocą historycznych romansów i słowników oraz drammatycznych płodów. Znamy, iak oni chciwie z księgarskich skarbów tegoż stronnictwa czerpaią dodatkowe dla swych wiadomości historycznych kommentarze, których zdradliwa łatwość i zwodniczy połysk zgubnym staie się powabem, dla niedoyrzałych umysłów co nieumieią ocenić przewrotnéy Sofistyki, — równie iak dla leniwych co starannie unikaią wszelkiego badania.

Z drugiéy strony przerażaiący szereg wypadków nowoczesnéy epoki ukazuie bezstronnemu Widzowi, iak daleko zawodnemi stały się nadzieie opierane na nauce historyi. Przekonano się tam, że ani Ludy ani Indiwidua nieumiały korzystać z przestrog doświadczenia w historyi obiętych, właśnie iak gdyby straconém iuż nazawsze zostało to wszystko, co w niéy poważna przeszłość złożyła dla ustalenia prawości i rozsądku Potomnych.

Utyskiwania te nie są bynaymniéy przesadzonemi. Skutki przemówiły tu iuż nader dobitnie, a każdemu z myślących Dostrzegaczów przytomnym iest mniéy więcéy obraz tegoczesnego ruchu umysłów, które w tym zamęcie nauki dzieiów umiały po większéy części znaleźć iuż to wszystko co dogadza namiętnym żądzom i znikomym interessom, — lecz szukaią dopiero tego, coby zdołało zwrócić ludy na drogę wyższego światła i prawości we względzie *Religii, Cnoty i towarzyskiego porządku.*

Dla tego to nader pożądanym iest wypadkiem, ile razy który z gruntownie Uczonych i dobréy sprawie przychylnych Mężów bierze pióro w rękę dla prostowania ważnieyszych na dziedzinie historyi błędów, a to: — bądź co do stanowczych faktów i prawdziwego ich charakteru, — bądź co do bogoboyno-moralnych i towarzyskich zasad, — bądź co do właściwego ducha téy lub owéy epoki upłynionych czasów, — bądź co do właściwych skazówek, które dobrze myślącemu Uczniowi i badaczowi dzieiów bespiecznie przewodniczyć mogą dla odniesienia dobroczynnéy z mozolnych usiłowań korzyści.

W takiém właśnie dążeniu przedsięwziął użyteczną pracę JP. de Zinserling, Radny Professor Uniwersytetu Warszawskiego, i téy część pierwszą świeżo ogłosił drukiem w francuzkim języku pod tytułem: *Histoire Romaine.*

Powody i zamiary, oraz właściwy duch téy pracy, wyluszczonemi są nader trafnie w krótkiéy Przedmowie Autora którą tu w dosłownném tłómaczeniu udzielamy Czytelnikom naszym.

(*Dokończenie w Dodatku.*)

D O D A T E K

Do Numeru 57. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 17 Lipca 1824.

Histoire Romaine. Par A. E. de *Zinserling*, Conseiller et Professeur à l' Université de Varsovie. Tome Ier.

(*Dokończenie.*)

Przemowa.

« W rzędzie pomysłów, które na ducha nowoczesnych narodów silny wpływ miały i nie mało przyłożyły się do przygotowania zdarzeń dni naszych, policzyć należy pomysły o Grekach i Rzymianach. Nie pierwszy byłby to przykład przewagi błędów, gdyby zgłębiaiąc te pomysły, potrafiono wykazać, iż są w naywiększéy części mylnemi, i że ten naszych nauk oddział, w którym zdawało się że nam iuż tylko o drobnieysze odkrycia chodziło, całkowitego potrzebuie przetworzenia. «

« Osiągaiąc takowy rezultat, nie należy obwiniać w téy mierze bohaterów Filologii wieków przeszłych. Nie bez tego, iżby ci Uczeni, nie mieli się pomylić w wielu ważnych szczegółach historyi starożytnéy i Starożytności; lecz oni pisali dla Uczonych i niezamierzali nadawać praktycznego kierunku naukom, które z przyrodzenia swego w zakresie uczonéy umieiętności zamknięte być powinny. Moc i rozciągłość mylnych wyobrażeń o Grekach i Rzymianach, przypisać wypada mierności, filozofizmowi, bezbożności i duchowi demokratycznemu owego tłumu historyków, polityków i pisarzy, którzy, nie zdolni chodzić w zapasy o pierwszeństwo z *Manucyuszami* i *Gronowiuszami*, usiłowali iedynie przekształcać historyą dla obłąkania rozumu ludów. Oni-to w rewolucyynych czasach rzeczypospolitych starożytnych czerpaiąc zasady i przykłady na poparcie fałszywych swoich teoryy, uwielbiali bezustannie demokratyczne kształty Rządu, nie zastanawiaiąc się nad ścisłym ich związkiem z Religiią, potęgą obyczaiów, domowém społeczeństwem, władzą rodzicielską, uszanowaniem dla sędziwości, przywiązaniem do starodawnych zasad i siłą Arystokracyi. Oni-to powtarzali ustawicznie owe wielkie wyrazy: *wolności, ludowładztwa* (*Souveraineté du peuple*), nienawiści ku *Monarchom* i *Tyranom*, nie domyślaiąc się nawet tego, iż owe wyrazy: Lud, Tyran, Wolność, Monarcha, ściągaiąc się do Instytucyy w brew naszym przeciwnych, mogły były mieć znaczenie wcale różne od tego, iakie w nowożytnych ięzykach do wyrazów tych przywięzuiemy. Oni-to, gwoli nazwyczaieniu umysłów do strząśnienia z siebie zbawiennego iarzma tradycyi i zasad, pogrążyli się w przesadzonym Sceptycyzmie, gdy tymczasem, niebiegli w kunszcie światłéy krytyki, nie byli nawet w stanie czynów obiaśnić. Oni-to nie upatrywali w Religii starożytnych ludów nic innego, tylko sprężynę polityki, i dla tego iedynie uważali tęż Religiią godną być tolerancyi, że im się zdawała otoczoną duchem indifferentyzmu. Oni-to występnieysi przez swoie milczenie niżeli przez swe mowy, z uniesieniem błędu rozprawiali przed młodzieżą łatwą do uwiedzenia, o cnotach pogańskich, filozoficznych i republikanckich, nie daiąc iéy poznać wyższości cnót chrześciańskich, i uczuć chrześciiańskiego rycerstwa (Sentimens Chevalerèsques). Oni-to napełniali nasze szkoły i Uniwersytety odgłosem pochwał nikczemnego zabóycy, któregO wystawiali Bohaterem za to, że na życie Króla rękę swą podniósł. Oni-to usiłowali wmawiać w osoby niższego stanu, iż w rzeczachpospolitych starożytności, niskie urodzenie nie stanowiło bynaymniéy zawady w osiągnieniu wysokich urzędów, i łatwo przeświadczali mierność, że geniusz i mądrość, były u starożytnych owocem demokratycznych kształtów rządu i wolności pisania, która nigdy nie istniała. Onito poważali się czynić chytre porównywania między Chrystusem i mężem Xantyppy. Oni-to nakoniec znaydowali w starożytności to wszystko, co zdolném było pochlebiać namiętnościom, podobać się płytko-myślącym i wspierać zamiar nadania Europie nowéy postaci (*a*). «

« Wykazuiąc za pomocą badań historycznych cały ogrom tych błędów, nie powinniśmy sobie pochlebiać że i same błędy zniszczymy. Przybierały one tylokrotne kształty, i są lubemi osobom poiedynczym i całym narodom dla których stały się źródłem nieszczęścia, utrzymanie tych błędów zgadza się tak dalece z widokami politycznemi niektórych przewodników literatury, że nadzieia ich wykorzenienia zdaie się być uroieniem (*b*). Piękną iednak iest rzeczą rzucić się w przepaść wieków w celu szukania zaradczych środków dla duszy. Chlubą iest wzywać cienie znakomitych mężów i wypytywać się ich o czasach i o mądrości, które iuż nie istną. «

« Przedsiębiorę pisać historyą Rzymu. Sofiści, którzy upatrywali w téy historyi podporę swych politycznych teoryy; — Historycy, którzy przepisywali tylko starożytnych; — Uczeni, którzy mogli uznawać że historya ta pozostaie ieszcze do napisania, i którzy wystawili niebardzo szczęśliwe w tym celu proby; — ludzie nakoniec światowi, co wykrzykuią z pogardą: któż nas oswobodzi od Greków i Rzymian? — wszyscy ci, mówię, przyganiać podobno będą przedsięwzięciu, którego skutek mógłby ich zarumienić. Zwracaiąc sam uwagę Znawców na trudności z któremi w badaniach tego rodzaiu walczyć przychodzi, nie mam w tém bynaymniéy zamiaru nadsługiwać, bądź dumie niezręcznie ukrywanéy, bądź skromności obłudnéy. Okoliczności przeważne zniewalaią nas częstokroć do wyrzeczenia się dokładności, do iakiéy moglibyśmy sobie pochlebiać że doydziemy. Osobliwie zaś co do stylu dzieła tego winienem prosić Czytelników o pobłażanie. Pisałem w ięzyku, który pragnąłbym tyle posiadać ile mam w nim upodobania; ale przedmioty tak powszechnego interessu powinny były być wyłożone w ięzyku powszechnie używanym i ten iedynie wzgląd służyć mi może za wymówkę że pisałem po francuzku, nie mogąc radzić się któregO z literatów francuzkich. «

« Jakże byłbym szczęśliwy, gdyby światli sędziowie porównywaiąc niniejsze dzieło z wszystkiém tém co dotąd w obecnym przedmiocie pisano, przyznać raczyli, iż mi się powiodło położyć zasady dzieiów Rzymu. Jakże byłbym szczęśliwy, gdybym tych nawet zniewolić potrafił do podobnego wyznania, naprzeciw których zdaniom walczyłem. Jeżeli badania te z natury swoiéy prowadziły mnie częstokroć do roztrząsań polemicznych; ieżeli czasem dotknąłem nadużyć literackich, które może są tylko skutkiem źle zrozumianéy gorliwości, tedy winienem oraz oświadczyć, iż roztrząsania te nigdy nie miały na celu ubliżania szacunkowi, iakim przeymować powinny talenta niektórych pisarzy co o tych samych przedmiotach rozprawiali, i że zboczenia niektórych osób nigdy mnie wstrzymywać nie będą od uwielbiania usiłowań mężów charakteru szlachetnego i czystego, odznaczaiących się gorliwością o rozszerzanie światła i o dobro ludzkości. «

«(*a*) Komuż nie są znaiome błędy polityczne *Monteskiego*! Gorliwy Wielbiciel geniuszu tego Autora cierpię zapewno niemało, gdy muszę go także klaśdź w rzędzie Pisarzy, którzy rozszerzyli fałszywe i niebespieczne wyobrażenia o starożytnych. Lecz przeczytanie pierwszego tego Tomu badań moich nad historyą rzymską przekonać może Czytelników, że temu sławnemu Pisarzowi który wszystko widział w różnicach klimatu, gdy tymczasem *Mallebranche* wszystko widział w Bogu, zbywało na dostateczném poznaniu starożytności, i że nie dosyć był inicyowanym w taiemnicach dobréy łaciny iżby mógł być przyiętym w liczbie przyzwoitych Sędziów.»

«(*b*) Można o tém sądzić z tego wszystkiego co dzisiay dzieie się we Francyi. Zaledwie niektórzy rozsądnieysi ludzie zaczęli dawać oświeceniu publicznemu kierunek chrześciański i monarchiczny, zaraz Sekta, roziuszona widokiem wydzieranego sobie łupu, używa wszystkich środków na zdaremnienie dobroczynnych chęci Króla, którego mądrość ściąga podziwienie Europy. Sami tylko nieprzyiaciele istnących Instytucyy wzbraniać się mogą od uznania tak prostéy zasady, że Instrukcya publiczna musi zostawać w harmonii z temiż Instytucyami.»

Autor w wydanym Iszym Tomie przebiegł dwa Periody Dzieiów Rzymskich: — *pierwszy* pod tytułem: *Rzym pod Królami*, rozciąga się od założenia Rzymu aż do wygnania *Tarkwiniusza*; *drugi* obeymuie *dzieie Rzeczypospolitéy Rzymskiéy* aż do Instytucyi *Trybunów* ludu.

Ponieważ Uczony Autor nieumieścił w dziele spisu roztrząsanych materyy, rozumiemy więc, że nie będzie dla Czytelników bezużytecznem, gdy im doniesiemy po krótce, iakie On zdarzenia i towarzyszące im uwagi w uczonym przedstawia rozbiorze. Otoż ich wykaz:

Religiyny duch starego Rzymu, stronnica 1 — 5.

Czemu dotąd badania dzieiów Rzymskich i starożytności nie były rozwiianemi z tego ducha, 5 — 10.

Powszechne zasady do krytyki dzieiów ludów starożytnych a w szczególności Rzymu, — 10 — 22.

Nowoczesnych błędy w téy mierze, a w szczególności co do Poezyi ludu, owego to źródła naydawnieyszych dzieiów rzymskich; zmieszanie symbolicznych Ideów i historycznych faktów w iednémże nazwisku, wyiaśnione z Kapłańskiego obyczaiu, — 22. — 31.

Z tego zmięszania wyiaśniaią się mitologiyne powieści o Romulusie i Remie. Astronomiczna ich część, 31 — 46. Historyczna 46 — 64. Błędy nowoczesnych w téy mierze, 64. — 68.

Odpowiedź na zarzut, że Romulus i Remus znayduią się na spisie Królów Albańskich, również i na zarzut, iakoby wieść o założeniu Rzymu przez osadę Albańską, wynaleziona dopiero i rozniesiona była przez Dioklesa z Peparethu, 68 — 74.

Ocenienie mniemania, że Rzym nie Albańską ale Etrusków iest osadą z Caere; 74 — 82.

Refutacya zwyczaynych mniemań o Patrycyuszach, 82 — 91.

Patrycyusze tylko wykonywali naywyższą władzę na zgromadzeniach zwanych *Comitia curiata*; — Oni tylko składali to co nazywano ludem, *Populus*; — Oni tylko byli *Kwiritami*, a ci znaczyli Kapłanów *Kwiryna* Kapłana słońca; — refutacya mniemania, iakoby Plebeiusze mieli być *Kwirytami*, 91. — 113.

Połączenie Rzymu z Sabinami, 113 — 118.

Astronomiczne i historyczne znaczenie bezkrólewia po Romulusie, 118 — 121.

Rzut oka na historyą zaludnienia *Latium*, 121 — 133.

Wpływ Religiynych zasad na polityczne i konieczność bliższego pod tym względem wybadywania początków Familiy, 134 — 139.

Duch Religii *Numy*, Wielkiego - Kapłana, 140 — 149.

Prawdziwa przyczyna Anachronizmu w poiednoczeniu Numy i Pitagora, 149 — 155.

Rozwiązanie konnéy gwardyi, którą nazywano *Celeres* i szczegołowe wiadomości o panowaniu Numy, 155 — 164.

Obrona genealogii Tullusa Hostilliusza; duch religii i rządu iego; zwycięstwo nad Albą, 164 — 175.

Duch religii i rządu Ankusa; czyli on górę Aventinu zaiął w obręb który nazywano *Pomaerium*, 175 — 189.

Refutacya zarzutów na przeciw historyi Tarkwiniusza starego; duch religii i rządu iego; pomnożenie liczby *Westalek*, oraz liczby rodzinnych oddziałów ludu (*Tribus*) i *Centuryi* rycerskich, 190 — 199.

Refutacya zdań o przydanych przez Tarkwiniusza Senatorach, których zwano *Patres Minorum Gentium*. Właściwe wyiaśnienie tych wyrazów; — mylność mniemania tych co Senat biorą za Collegium Reprezentantów ludu, 200 — 206.

Wyiaśnienie powieści o Tanakwili, żonie Tarkwiniusza starego; śmierć iego, 206 — 218.

Refutacya nowoczesnych mniemań o urodzeniu Serwiusza Tulliusza; prawdziwy klucz do nich znayduie się w historyi panowania iego; walka pomiędzy Patrycyuszami i Plebeiuszami iuż pod nim zaczyna się, 218 — 223.

Prawdziwa natura naystarszego prawa *jus quiritium*; owczesny stan polityczny Plebeiuszów; właściwe dla historyka zagadnienie przy opowiadaniu walki między Patrycіuszami i Plebejuszami; rozmaite systemata, których mógł Serwiusz trzymać się względem obudwóch stronnictw, 223 — 237.

Początek prawa obywatelstwa Plebeiuszów w przypuszczeniu ich do zgromadzeń setnicczych (*comitia centuriata*). Duch tych zgromadzeń i związek rozkładu podług setnictw, i podług rodzinnych oddziałów; skutki obliczania obywateli; różność zdań o charakterze Serwiusza; — prawdziwy klucz do podań tyczących się urodzenia iego; — proiekt ustanowienia Rzeczypospolitéy, 237 — 259.

Wstępne myśli do historyi Tarkwiniusza Pysznego; — rozmaity (pod religiynym i politycznym względem) duch Królów rzymskich; — historya upadku Tarkwiniusza; — śmierć Lukrecyi, 260 — 268.

Charakter Dzieiopisa, *Dionizyusza Halikarnaskiego*, 269 — 274.

Astronomiczne wyiaśnienie rocznicy, zwanéy *Regifugium*, 274 — 275.

Duch Rządu po wygnaniu Tarkwiniusza; — właściwe znaczenie wyrazu *Magistratus*; — znaczenie *Konsulatu*: — dopełnienie Senatu; — właściwe wyiaśnienie wyrazu *Patres Conscripti*; — Ustawy popularne Waleryusza Publikoli; — konfiskata maiątku Tarkwiniusza, 276 — 299.

Historya pierwszych Konsulów; — charakter Brutusa i Waleryusza; — epoka związku między Rzymem i Kartaginą; — woyna z Porsenną; — pochwały iakie odbierał czyn Scewoli, 299 — 308.

Walka pomiędzy Patrycyuszami i Plebeiuszami; — prawdziwa przyczyna skarg Plebeiuszów; — Ustanowienie *Dyktatury*; — znaczenie téy Magistratury; — Ustanowienie *Trybunów ludu*, i właściwe téy władzy znaczenie; — Ustanowienie *Edilów ludu*, 308 — 319.

Wskazawszy zamiary i głównieysze punkta badań uczonego Autora, nie mamy tu potrzeby rozszerzać się nad powodami zachęcaiącemi do czytania dzieła, którego dedykacyą NAYIA. CESARZ i KROL nayłaskawiéy przyiąć raczył. — Dzieło to iest owocem głębokiéy Nauki i wytrwałéy pracy. Autor nie miał wcale na widoku dogodzić próżnéy albo raczéy gminnéy ciekawości, która historyczne badania z równym iak Gazety przebiegać zwykła pospiechem; lecz chciał zrobić dzieło trwalszego użytku, ieżeli z szczerą rozwagą czytane będzie. Umieiętna i gruntowna praca w tém dziele odpowiada wysokiéy ważności przedmiotu, i możemy zapewnić, że każdy badacz dziejów i filologii, każdy przyiaciel gruntownéy Nauki, każdy Uczeń i Nauczyciel, każdy zwolennik prawych porządku towarzyskiego zasad, znaydzie tu użyteczny plon dla siebie, ieżeli (w *nieuprzedzonym* dziennemi mniemaniami duchu) to dzieło przeczyta i roztrząśnie z rozwagą *doyrzałą i ściśle bezstronną*. — Czyli w niém każde szczegółowe twierdzenie Filologa i Historyka opiera się na niezaprzeczonych dowodach? ocenienie tego zostawiamy prawdziwym Znawcom, przekonani, że na takiém właśnie szczegółowém sprawdzaniu polega rzeczywista korzyść czytaiącego; tu zaś chcieliśmy tylko zwrócić uwagę świałtéy Publiczności na ducha i ważność dzieła, przyłożyć się do powiększenia liczby Czytelników iego, a tém samém i zachęcić uczonego Autora ażeby w téy tak znamienitéy pracy postępował daléy i doprowadzić onę raczył do zamierzonego kresu.

Tableau Slave i t. d. Obraz Sławian w V. wieku. — W Paryżu 1824. Cena $2\frac{1}{2}$. franków.

(*z Dziennika Rospraw.*)

Obraz Sławian w V. wieku iest dziełkiem z wielu miar ciekawem. Litery początkowe nazwiska Autora okazuią że iest Cudzoziemcem i nie będziemy przeto zadziwieni, iż tyle okazał wiadomości o narodach sławiańskich w czasie tak wielce od nas oddalonym. Dzieło samo pisane iest z dokładnością, z wdziękiem i tą żywością stylu która tylko wrodzonym talentom, zagrzanym miłością sztuki iest właściwą. Po tych przymiotach mieszkańcy Paryża z łatwością poznaią pracę piękney Cudzoziemki któréy uwielbienia Francuzów niezdołały pomiędzy niemi zatrzymać.

Osnowa dzieła nie iest długą. Autor gdyby niebył nadto skromnie sądził o swoich zdolnościach, mógłby mu był dać większą rozciągłość. Młoda Sławianka, wyprowadzona z ulubionych sobie lasów, dla miłości Ludowida, mieszkaiącego w polach, opowiada mu życie swoie i wszelkie powaby téy nieograniczonéy wolności którą miłość sama niezupełnie może zastąpić. Ludowid na próżno stara się wzbudzić w duszy pięknéy swoiéy przyiaciołki uczucia porządku i pokoiu, któreby iéy milszemi uczyniły od iéy lasów iéy nowe pomieszkanie, i nową rodzinę milszą od iéy niepodległości. Milinda nie może poiąć szczęścia którego nie znała i powraca sama do lasów; lecz nie znayduie tam iuż téy wewnętrznéy radości którą miała za skutek wolności a która oznaczała tylko iéy niewinność. Miłość ią ściga i miesza. Zaledwie opuściła Ludowida, iuż zgryzota i żal przemawiaią do niéy wymowniéy niżeli nauki rodziców iéy męża. Znayduie go w tenczas gdy on szukaiąc Milindy opłakiwał iéy stratę; na ten raz połączeni wzaiemną wolą iako i miłością wzaiemną, wracaią razem na łono godnéy swoiéy rodziny. Opowiadanie iest proste i rozczulaiące; często ożywione myślami dowcipnemi tudzież uwagami trafnemi i miłemi. Mamy nadzieię że ta szczęśliwa próba talentu zachęci Autorkę że nam da w krótce sposobność do nowéy pochwały.

ROZMAITOSCI.

— W Paryżu ma w krótce wyyśdź *Dykcyonarz powszechny Literatury*, który będzie zawierał wiadomości niezbędne dla Pisarza, poczawszy od przepisów gramatycznych aż do zasad nayogólnieyszych kompozycyi, tudzież zdania wielkich pisarzów o ludziach i ich dziełach, zdarzenia od Homera aż do naszych czasów, nareszcie w głównieyszych szczegółach powszechną Historyą sztuki ucywilizowanych narodów. To dzieło ma się składać tylko z dziesięciu tomów in 8vo chociaż istotnie zastąpi daleko większą liczbę książek. Kilku Professorów Uniwersytetu i wielu znakomitych literatów, przykładaią się do iego wypracowania. Ogłoszone być ma, sposobem subskrypcyi, u księgarza Lassime, przy ulicy *Vaugirard*.

—Biegły lecz ubogi mechanik w Wenecyi, nazwiskiem Angelo *Baseggio*, wystawił na widok i sąd publiczny, wzór machiny hidraulicznéy, za pomocą któréy, przy użyciu małéy siły, można niezmierną ilość wody w górę wyprowadzać; ta machina użytą bydź może do osuszania bagnisk, lub okolic wodą zalanych.

— Wiedeńskie wyroby stalowe, które od nieiakiego czasu doszły do znacznego stopnia doskonałości, maią wielki pokup do Włoch, i nawet w Państwie kościelném daią im pierwszeństwo nad Angielskiemi z powodu ich taniości.

— Naynowszy romans Waltera Scotta, *Redgauntlet*, przełożony na ięzyk Francuzki, wyszedł z druku d. 28 Czerwca i tegoż samego dnia rozkupiono 2,000 exemplarzy tego dzieła, które tworzy nieiako dalszy ciąg *Wawerleia* i *Robina czerwonego* i wystawia ostatnie usiłowania domu Sztuartów w powróceniu na tron Angielski. Karol Edward zwany *Pretendentem* i kilku iego przeciwników, graią pierwsze role w tym romansie.

— Kupcy paryzcy podawali często proiekt, aby Sekwanę aż do Paryża spławną uczynić dla wielkich statków kupieckich. Niedawno znowu ten proiekt odnowiono, i należy się spodziewać iż przez talent francuzkich Inżenierów i przez czyszczenie oraz zgłębianie koryta machinami parnemi Paryż stanie się *miastem portowém*.